

Sygn. akt I ACa 443/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sądowy Ewa Zarzycka</b>

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2022r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa M. L.**

**przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej w G.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim**

**z dnia 23 marca 2021r., sygn. akt I C 313/20**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda M. L. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W. kwotę 4.590 (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Artur Kowalewski**

**Sygn. akt I ACa 443/21**

## UZASADNIENIE

Powód M. L. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuratorowi Rejonowemu w G. pozew o ochronę dóbr osobistych i zapłatę. Domagał się pisemnego przeproszenia przez pozwanego oświadczeniem o następującej treści „Prokurator Rejonowy w G. przeprasza p. M. L. za niewłaściwe działania podejmowane w trakcie postępowania przygotowawczego w sprawie (...), które to działania naruszyły dobra osobiste powoda, takie jak wolność osobista, godność, cześć i dobre imię.” Powód nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 109.978 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (50.000 złotych) oraz odszkodowania z tytułu utraconych korzyści (54.978 złotych) z odsetkami od dnia wymagalności. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa – Prokuratura Rejonowa w G., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 6.120 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i argumentacja prawna.

Postanowieniem z dnia 11 września 2018 r. Komenda Policji w G. przedstawiła zarzuty powodowi M. L. stwierdzając, że w okresie od stycznia 2018 r. do 23 sierpnia 2018 r. w G. uporczywie nękał M. C., D. C. i K. M. poprzez notoryczne obserwowanie wskazanych pokrzywdzonych i ich miejsc zamieszkania, śledzenie, nagrywanie, robienie zdjęć z zaskoczenia i ukrycia, co wzbudziło u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz w sposób istotny naruszyło ich prywatność. Następnie Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. zastosował wobec podejrzanego M. L. – powoda środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, zobowiązując podejrzanego do stawiennictwa raz w tygodniu w I Komisariacie Policji w G. oraz ograniczając jego swobodę poprzez zakaz fotografowania, nagrywania, utrwalania w inny sposób wizerunku osób trzecich bez ich zgody. Następnie wydane zostało postanowienie o zasięgnięciu opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu stwierdzenia w oparciu o jednorazowe badanie sądowo – psychiatryczne czy podejrzany M. L. cierpi na upośledzenie umysłowe, chorobę psychiczną lub inne zakłócenia czynności psychicznych oraz czy w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał pełną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, czy może on aktualnie uczestniczyć w czynnościach procesowych, stawać przed sądem i odbywać ewentualnie orzeczoną karę pozbawienia wolności, czy zachodzi prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie, czy też inny zabroniony, a jeżeli tak, to jak wysokie jest to prawdopodobieństwo, czy dla zapobieżenia popełnienia ponownego czynu tego typu wymaganym jest zastosowanie wobec sprawcy nieizolacyjnych środków zabezpieczających w postaci terapii, czy może prowadzić obronę w sposób samodzielny oraz rozsądny. Sąd Rejonowy w G. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie pozwanego w sprawie o zastosowaniu wobec powoda środka zapobiegawczego.

Biegli psychiatrzy: W. S., W. M. oraz biegła psycholog M. K. przeprowadzili badanie psychiatryczne powoda w dniu 29 października 2018 r., a badanie psychologiczne w dniu 3 grudnia 2018 r. W trakcie badania przez lekarzy psychiatrów powzięto wątpliwości co do stanu psychicznego podejrzanego, który był dla nich niejednoznaczny. Biegli psychiatrzy zwrócili uwagę na szereg wypowiedzi, które zawarło w wywiadzie od podejrzanego. Wypowiedzi te budziły podejrzenie przeżywania przez powoda omamów słuchowych, słownych oraz urojeń ksobnych i prześladowczych. Ze względu na brak jednoznacznej opinii biegli wnioskowali o przeprowadzenie kolejnego badania psychologicznego. We wnioskach biegli wskazali, że nie są w stanie po badaniu jednorazowym wydać ostatecznej opinii oraz wnioskują o obserwację powoda w warunkach oddziału psychiatrycznego całodobowego. Biegli wskazali, że wystarczającym dla obserwacji będzie okres 4 tygodni.

Starszy sierżant M. Z. (1) wydała postanowienie z dnia 19 grudnia 2018 r. o uzupełnieniu zarzutów przedstawionych powodowi w dniu 11 września 2018 r., w którym zarzuciła mu, że w okresie od stycznia 2018 r. do 23 sierpnia 2018 r. w G. uporczywie nękał M. C., D. C., K. M., A. M. (1), Ł. S., Ł. B., M. B., N. B. (1), A. M. (2), T. Z., M. Z. (2), P. P., H. M., I. T., N. B. (2), N. J., M. J., R. T. poprzez ciągłe i notoryczne obserwowanie pokrzywdzonych i ich miejsc zamieszkania, śledzenie, nagrywanie, robienie zdjęć z zaskoczenia i ukrycia, co wzbudziło u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz w sposób istotny naruszyło ich prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim orzekł przeprowadzenie badań psychiatrycznych powoda, połączonych z jego obserwacją na Oddziale (...) sp. z o.o. w G. przez okres do 4 tygodni od daty umieszczenia. Zażalenie na powyższe

postanowienie złożył obrońca podejrzanego. Następnie Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zmienił zaskarżone postanowienie i nie uwzględnił wniosku powoda o skierowanie powoda na obserwację psychiatryczną.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. wydał kolejne postanowienie o zasięgnięciu opinii biegłych lekarzy psychiatrów ze szpitala psychiatrycznego w M.. Następnie obrońca powoda wniósł o uchylenie środków zapobiegawczych w postaci dozoru policji. Prokurator wniosku powoda nie uwzględnił.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, po rozpoznaniu sprawy na skutek zażalenia obrońcy podejrzanego na postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji, postanowił zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

Prokurator zarządził zatrzymanie powoda i doprowadzenie go do Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w M., celem poddania go jednorazowemu badaniu przeprowadzonemu przez dwóch biegłych psychiatrów w dniu 8 października 2019 r. o godz. 11.00. W dniu 8 października 2019 r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji KP (...) w G. i został doprowadzony do szpitala w M., zgodnie z treścią postanowienia. W szpitalu powód odmówił badania psychiatrycznego i stwierdził, że jest ono bezprawne. Przy każdej próbie nawiązania kontaktu odmawiał badania. Biegli psychiatrzy O. D. i M. P. w opinii sądowno-psychiatrycznej z dnia 11 października 2019 r. stwierdzili, że powód doprowadzony na badanie przez policję był głośny i roszczeniowy. Zajął miejsce w gabinecie, podał dowód, jednak nie powiedział jak się nazywa. Odmówił badania. Biegli we wnioskach podali, że z uwagi na brak możliwości wykonania badania, nie są w stanie wydać ostatecznej opinii i wnioskuje o poddanie powoda całodobowej obserwacji sądowo – psychiatrycznej w warunkach oddziału psychiatrycznego.

Prokurator postanowił umorzyć dochodzenie przeciwko powodowi na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., to jest wobec stwierdzenia, że jego czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Jednocześnie uchylono środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji. Powód złożył zażalenie z dnia 20 listopada 2019 roku na powyższe postanowienie w zakresie jego uzasadnienia, domagając się jego uchylenia. Wskazał, że w uzasadnieniu postanowienia wyrażono pogląd, że umorzenie następuje na skutek właściwości podmiotowych podejrzanego, tj. braku rozpoznania przez niego znaczenia czynu w momencie jego dokonania, co zdaniem podejrzanego jest twierdzeniem bezpodstawnym, nie stwierdzonym prawomocnym orzeczeniem właściwego organu, a jednocześnie w sposób rażąco naruszającym prawo podejrzanego do dobrego imienia, a więc godzącym w jego dobra osobiste. Skarżący wskazał ponadto, że doręczenie przedmiotowego postanowienia wraz z uzasadnieniem wszystkim pokrzywdzonym spowoduje upublicznienie treści w nim zawartych, również tych, które naruszają dobre imię podejrzanego, dotyczących jego rzekomych anomalii psychicznych.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Prokuraturze Rejonowej w G. do dalszego prowadzenia w zakresie uzasadnienia zaskarżonego postanowienia. W uzasadnieniu tym Sąd wskazał, że koniecznym jest sporządzenie w sprawie uzasadnienia do postanowienia o umorzeniu dochodzenia w taki sposób, aby uzasadnienie odpowiadało zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, odzwierciedlało go w sposób zupełny oraz by odpowiadało części dyspozytywnej. W dalszej części uzasadnienia wskazał, że działanie prokuratora w zakresie, w jakim w uzasadnieniu skarżonego postanowienia odnosił się on do poczytalności podejrzanego w tym momencie oraz formułowanie uzasadnienia w ten sposób, że wynika z niego, że to właśnie brak poczytalności podejrzanego stanowi podstawę do uznania, że zachowaniem swym podejrzany nie wypełnił znamion czynu zabronionego, uznać należy za niedopuszczalne. Wobec braku kategorię dowodu odnośnie stanu zdrowia psychicznego podejrzanego w chwili popełnienia czynu zabronionego, o jaki toczyło się postępowanie, wszelkie rozważania w tym zakresie uznać należy za bezpodstawne, a ustalenia dotyczące tej kwestii jako oparte na domniemaniach, co w postępowaniu karnym uznać należy za niedopuszczalne.

Ponadto Sąd Rejonowy Wydział Karny postanowił zatrzymanie podejrzanego – powoda w dniu 8 października 2019 r. uznać za zasadne, legalne i prawidłowe. W uzasadnieniu tego orzeczenia sąd wskazał, że Prokurator trafnie oparł się na treści art. 247 § 1 pkt 1 k.p.k. podejmując decyzję o zarządzeniu zatrzymania i przymusowego doprowadzenia podejrzanego na badania psychiatryczne. Prokurator działał w zakresie swoich ustawowych uprawnień.

Ostatecznie Prokurator umorzył dochodzenie przeciwko powodowi wobec stwierdzenia, że jego czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu tym Prokurator wskazał, że w toku postępowania przygotowawczego, z uwagi na powzięte wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego, poddano go badaniu przez biegłych psychiatrów. Na skutek obiektywnych trudności nie uzyskano w sprawie bezspornego dowodu w postaci opinii psychiatrycznej, a tym samym nie jest możliwe zbadanie kwestii zawinienia. W związku z tym, zgodnie z zasadą in dubio pro reo wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść podejrzanego, przyjmując wersję dla niego najkorzystniejszą. Postanowienie to jest prawomocne.

Powód M. L. od 2017 roku pozostaje bez pracy i utrzymuje się z renty w kwocie po 1.050 złotych oraz zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie po 215 złotych miesięcznie. Jest właścicielem lokalu położonego w G. przy ulicy (...) oraz samochodu osobowego marki O. (...) o wartości około 42.000 złotych. Powód od czasu zgłoszenia przez sąsiadów zawiadomienia o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa zamieszkuje w lokalu swoich rodziców. Miał zgromadzone oszczędności, które przeznaczył na opłaty związane z postępowaniami przed sądami i wynagrodzeniem pełnomocników. Przed Sądem Rejonowym toczą się procesy z jego powództwa.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że zasługują na wiarę wszelkie dokumenty, z których dopuszczone zostały dowody. Pozwoliły one ustalić stan faktyczny oraz dokonać oceny zasadności roszczenia powoda. Żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów zebranych w sprawie, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Dokumentami tymi są przede wszystkim orzeczenia sądowe, orzeczenia wydane przez Prokuratora, zażalenia powoda na postanowienia sądowe i prokuratorskie, postanowienie o przedstawieniu zarzutów powodowi, opinie psychologiczno-psychiatryczne. W ocenie Sądu zasługują one w pełni na wiarę. Z opinii psychiatrycznych sporządzonych przez dwa różne zespoły biegłych sądowych wynika także w sposób jasny, że biegli zauważyli, iż zachowanie powoda może świadczyć o urojeniowej interpretacji rzeczywistości i dlatego wnioskowali o całodobową jego obserwację psychiatryczną w warunkach oddziału szpitalnego. Brak zgody powoda na powyższe spowodował niemożność zakończenia jego badań psychiatrycznych i sformułowania jednoznacznej odpowiedzi biegłych sądowych na pytania Prokuratora, dotyczące stanu zdrowia psychicznego powoda i jego poczytalności w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu. Te okoliczności natomiast uniemożliwiły pozwanemu ustalenie, czy powodowi można było przypisać zawinione działanie, co ostatecznie doprowadziło do umorzenia postępowania przygotowawczego. Zeznania powoda okazały się także przydatne do rozpoznania sprawy, jednak zasługiwały one jedynie częściowo na wiarę, a mianowicie w tym zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieuzasadnione. Wskazał, że powód swoje żądanie oparł na przepisach art. 415 k.c., 417<sup>2</sup> k.c., 23 i 24 k.c. i 448 k.c. W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do żądania opartego na zasadzie bezprawnego i zawinionego zachowania pozwanego, z którym powód łączy odpowiedzialność na podstawie przepisów art. 415 k.c. oraz art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Powołany przez powoda przepis art. 415 k.c. nie znajduje w sprawie zastosowania, albowiem pozwany jest przedstawicielem władzy publicznej, do którego znajdują zastosowanie przepisy art. 417, 417<sup>1</sup> i art. 417<sup>2</sup> k.c. Tym samym nie może ponosić odpowiedzialności na podstawie wskazanego przez powoda przepisu art. 415 k.c. i badanie przesłanek tej odpowiedzialności staje się zbędne.

W ocenie Sądu Okręgowego nie wystąpiły również podstawy odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów dotyczących naruszenia dóbr osobistych – art. 23, 24 i 448 k.c. i dlatego brak jest podstaw do zasądzenia na tej podstawie zadośćuczynienia w żądanej przez powoda kwocie 50.000 złotych. Sąd Okręgowy powołując się na wykładnię przepisów art. 23-24 k.c. uznał, że powód w niniejszej sprawie nie udowodnił, że naruszone zostały bezprawnie jego dobra osobiste w postaci wolności, dobrego imienia, czci i godności. Pozwany skutecznie i słusznie podniósł, że jego działania podejmowane w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego z udziałem powoda jako podejrzanego – były podejmowane na podstawie prawa i w jego granicach. Nie można zatem zarzucić mu działania bezprawnego, naruszającego przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Pozwany, wydając postanowienia powołane w pozwie jako mające pomawiać powoda, zniesławiać go czy też szykanować, działał na podstawie przepisów prawa i w ramach swych uprawnień, co stwierdził kilkakrotnie sąd rozpoznający zażalenia

powoda na orzeczenia o zastosowaniu wobec powoda jako podejrzanego dozoru policyjnego oraz przymusowego zatrzymania i doprowadzenia na badania psychiatryczne. Twierdzenia powoda, jakoby pozwany Prokurator Rejonowy w G. bezzasadnie orzekł wobec powoda o środku zapobiegawczym w postaci dozoru Policji – jest całkowicie chybione. Kwestia zasadności dozoru była przecież przedmiotem postępowania sądowego na skutek zażalenia wniesionego przez powoda na postanowienie Prokuratora Rejonowego z dnia 11 września 2018 r. Postanowieniem z dnia 27 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie pozwanego. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazał, że w jego ocenie Prokurator w sposób prawidłowy ustalił, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań osób pokrzywdzonych, w powiązaniu z treściami ujawnionymi na zabezpieczonych u powoda nośnikach uprawniały do twierdzenia, że uprawdopodobnione zostało popełnienie przez podejrzanego zarzucanego mu czynu. Sąd podkreślił, że na obecnym etapie postępowania dozór Policji połączony z obowiązkiem stawiennictwa podejrzanego raz w tygodniu na komendzie – jest uzasadniony. Podobnie zażalenie powoda wniesione na orzeczenie pozwanego z dnia 31 maja 2019 r., w którym Prokurator nie uwzględnił wniosku podejrzanego o uchylenie wobec niego środka zapobiegawczego - nie odniosło skutku i sąd w postanowieniu z dnia 23 lipca 2019 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie pozwanego. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd wskazał, że Prokurator w sposób prawidłowy ocenił, iż w sprawie istnieje w dalszym ciągu podstawa do zastosowania wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji, a wniosek obrońcy podejrzanego na tym etapie postępowania nie mógł zostać uwzględniony. Zaskarżona decyzja Prokuratora jest zatem prawidłowa i zgodna z przepisami prawa. Sąd podkreślił, że wobec potrzeby uzupełnienia opinii biegłych psychiatrów konieczne jest zabezpieczenie postępowania w taki sposób, by podejrzanym pozostawał do dyspozycji organów ścigania w zakresie niezbędnym tak z punktu widzenia czynności koniecznych do wydania opinii jak i późniejszych czynności procesowych. Jest to tym bardziej istotne ze względu na to, że podejrzanym zamierza podjąć pracę za granicą. Należy zatem tak zabezpieczyć tok postępowania, by umożliwić organom ścigania kontakt z podejrzanym i jego obecność przy czynnościach, w których udział jest konieczny. Zdaniem Sądu powyższe zapewnia w sposób skuteczny i niezbędny stosowany wobec podejrzanego środek zapobiegawczy. Nie można też uznać, by stosowany wobec podejrzanego środek zapobiegawczy stanowił nieuzasadnione ograniczenie jego swobody. Skoro więc postanowienie pozwanego zostało uznane przez Sąd za prawidłowe i zgodne z przepisami prawa – nie sposób mówić o bezprawnym działaniu pozwanego. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że nie można zgodzić się z powodem, by postanowienia pozwanego z dnia 23 października 2018 r. oraz z dnia 19 kwietnia 2019 r. o zasięgnięciu opinii biegłych sądowych psychiatrów w celu zbadania poczytalności powoda w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu, były bezprawne. W toku postępowania ujawniono przecież okoliczności przemawiające za koniecznością poddania podejrzanego – powoda badaniu przez biegłych psychiatrów. Biegli sądowi psychiatrzy W. S. i W. M. oraz biegła psycholog M. K. w swojej opinii z dnia 10 grudnia 2018 r. wyraźnie wskazali, że w trakcie badania powzięli wątpliwości co do stanu psychicznego podejrzanego - powoda, zwrócili uwagę na szereg jego wypowiedzi, które budzą podejrzenie przeżywania omamów słuchowych, słownych, urojeń ksobnych i prześladowczych. Biegli zawnioskowali więc o obserwację podejrzanego w warunkach oddziału psychiatrycznego przez okres 4 tygodni, który pozwala na wydanie jednoznacznej opinii w sprawie. Na tej podstawie pozwany miał obowiązek zbadania kwestii poczytalności powoda, a więc musiał zasięgnąć opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Postanowienia pozwanego z dnia 23 października 2018 r. oraz z dnia 19 kwietnia 2019 r. należy zatem uznać za prawidłowe i wydane zgodnie z przepisami prawa. Twierdzenia powoda jakoby postanowienia te były wydane bez żadnych racjonalnych podstaw – są całkowicie dowolne i sprzeczne z powołaną wyżej opinią biegłych sądowych. Wobec wątpliwości biegłych sądowych co do stanu psychicznego powoda – należy uznać, że jak najbardziej istniały racjonalne podstawy do zasięgnięcia przez pozwanego opinii biegłych sądowych psychiatrów, by ocenić poczytalność powoda w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu. W sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie zgodził się z orzeczeniem Sądu Rejonowego o poddaniu powoda obserwacji w warunkach szpitalnych pozwany - w celu wyjaśnienia nadal istniejących wątpliwości co do stanu poczytalności powoda – wydał postanowienie z dnia 19 kwietnia 2019 r. o zasięgnięciu opinii innych biegłych sądowych psychiatrów ze Szpitala Psychiatrycznego w M.. Nie można uznać tej czynności za szykanę wobec powoda, nękanie go przez pozwanego. W ocenie Sądu były to konieczne czynności pozwanego w trakcie postępowania przygotowawczego. Jedną z kluczowych kwestii do wyjaśnienia było przecież ustalenie, czy można przypisać powodowi winę, a zatem czy był poczytalny w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu. Prokurator nie ma przecież wiedzy specjalnej z dziedziny psychiatrii, stąd ustaleń tych nie mógł poczynić samodzielnie i dlatego postanowił zasięgnąć opinii specjalistów. Tylko oni mogli poprzez zbadanie powoda ocenić

jego stan psychiczny i wyciągnąć wnioski, na podstawie których pozwany mógł kontynuować postępowanie. Podobne zasady obowiązują w procedurze cywilnej, w której sąd musi bardzo często zasięgnąć opinii specjalistów – biegłych sądowych, gdy należy wyjaśnić okoliczności, do których niezbędna jest wiedza specjalna.

Kolejne działania pozwanego – wydanie w dniu 24 września 2019 r. postanowienia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu podejrzanego – powoda na jednorazowe badanie psychiatryczne do szpitala w M. w dniu 8 października 2019 r. było oparte na przepisie art. 247 k.p.k. i jego prawidłowość oraz zasadność stwierdził Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2020 r. uznając, że zatrzymanie powoda było zasadne, legalne i prawidłowe. O bezprawności działania pozwanego nie może być zatem mowy. Trudno wreszcie uznać za bezprawne postanowienia pozwanego o umorzeniu postępowania z dnia 5 listopada 2019 r. i kolejne z dnia 29 stycznia 2020 r. W obu tych orzeczeniach pozwany powołał podstawę prawną – art. 190a § 1 k.k. oraz art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. stwierdzając, że czyn zarzucany powodowi nie zawiera znamion czynu zabronionego, a zatem trudno przyjąć, że działanie to było bezprawne. Nie można też zgodzić się z powodem, że pozwany w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 listopada 2019 r. wskazał, że umorzenie następuje z uwagi na anomalie w zdrowiu psychicznym powoda, co sugerowało chorobę psychiczną bądź co najmniej psychopatyczną osobowość powoda. Według powoda takie uzasadnienie stanowiło jego pomówienie o cechy psychiczne odbiegające od normy, sugerujące iż jest on osobą niebezpieczną dla otoczenia. Ostatnie zaś zdanie, dotyczące podjęcia przez pozwanego stosownych działań w ramach postępowania cywilistycznego, zabrzmiało w ocenie powoda jak groźba. Sąd nie podzielił tych oceń powoda. Wbrew jego twierdzeniom postanowienie z dnia 5 listopada 2019 r. nie zawiera sformułowań o anomaliiach w psychice powoda, nie sugerowało choroby psychicznej ani psychopatycznej osobowości powoda. Prokurator nie stwierdził również, by powód posiadał cechy psychiczne odbiegające od normy ani też, by mógł być osobą niebezpieczną dla otoczenia. W treści uzasadnienia pozwany opisał w sposób obiektywny nadzorowanie dochodzenia przeciwko powodowi, skierowanie wniosku o obserwację psychiatryczną powoda wobec stanowiska biegłych psychiatrów, wystąpienie o dodatkową opinię lekarzy psychiatrów ze szpitala psychiatrycznego w M.. Wszystkie te fakty miały potwierdzenie w aktach postępowania przygotowawczego i nie stanowiły pomówienia powoda. Pozwany w ostatnim akapicie swego uzasadnienia stwierdzał wreszcie, że wobec braku obiektywnych możliwości skutecznego skierowania wniosku o obserwację psychiatryczną, nie było możliwe zbadanie kwestii winy w niniejszej sprawie, co uniemożliwiło skierowanie aktu oskarżenia przeciwko podejrzanemu – powodowi. Te stwierdzenia były zgodne z rzeczywistością i w żadnym razie nie zarzucały powodowi choroby psychicznej, anomalii w jego zdrowiu psychicznym, psychopatycznej osobowości, nie sugerowały by powód był niebezpieczny dla otoczenia. Ostatnie zdanie uzasadnienia nie stanowiło też groźby wobec powoda, lecz informację, że pozwany może podjąć działania w ramach postępowania cywilnego, bez wskazania o jakie postępowanie chodzi. Trudno uznać to za groźbę, sam powód nie wyjaśnił, jakie obawy wywołało u niego to stwierdzenie. Podobnie kolejne postanowienie pozwanego o umorzeniu z dnia 29 stycznia 2020 r. zostało wydane na podstawie powołanych w nim przepisów, a zatem nie można mówić o jego bezprawności. Treść postanowienia nie zawiera też fałszywych stwierdzeń naruszających dobra osobiste powoda.

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie udowodnił, by powołane postanowienia wydawane przez pozwanego naruszyły dobra osobiste powoda: jego wolność, dobre imię, cześć i godność. Jak wskazano wyżej w treści postanowień pozwanego nie znalazły się żadne obraźliwe sformułowania, które sugerowałyby, że „powód cierpi na anomalie w zdrowiu psychicznym co sugeruje chorobę psychiczną bądź co najmniej psychopatyczną osobowość powoda, że ma cechy psychiczne odbiegające od normy, że jest osobą niebezpieczną dla otoczenia”. Pozwany nie dokonywał żadnej oceny stanu poczytalności powoda, w szczególności nie sugerował jego anomalii psychicznych czy też psychopatycznej osobowości, jak chce tego powód. Okoliczność, że postanowienie o umorzeniu z dnia 5 listopada 2019 r. na skutek zażalenia podejrzanego – powoda zostało uchylone przez sąd – nie stanowi dowodu na naruszenie dobrego imienia powoda, jego czci i godności. Sąd uchylając zaskarżone postanowienie nakazał jedynie pozwanemu, by ten sporządził uzasadnienie orzeczenia zgodnie z przepisami i zebranymi w sprawie dowodami. Sąd w uzasadnieniu swego postanowienia istotnie podniósł, że z treści postanowienia Prokuratora wynika, że „to właśnie brak poczytalności podejrzanego stanowił podstawę do uznania, że zachowaniem swym podejrzanym nie wypełnił znamion czynu zabronionego, należy uznać za niedopuszczalne”. Jednak sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie odczytał tak orzeczenia Prokuratora z dnia 5 listopada 2019 r., nie ma w nim sformułowań powołanych przez

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim, jakoby pozwany stwierdził brak poczytalności podejrzanego. Prokurator w sposób jasny i zwięzły stwierdził jedynie, że wobec braku możliwości zbadania kwestii winy podejrzanego i niemożności sporządzenia aktu oskarżenia – postępowanie należało umorzyć. Było to jedynie stwierdzenie faktów zaistniałych w trakcie postępowania przygotowawczego, nie zaś ocena poczytalności podejrzanego. Kwestia poczytalności podejrzanego – powoda nie została wyjaśniona w trakcie postępowania przygotowawczego i właśnie dlatego nie było możliwe przypisanie mu winy.

Powód nie wykazał również tego, aby doręczenie poszkodowanemu odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania „zrodziło przekonanie w opinii publicznej, że powód jest wariatem lub psycholem”. Okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana. Słusznie pozwany powołał się na treść art. 100 § 4 k.p.k., zgodnie z którym postanowienie albo zarządzenie wydane poza rozprawą, od którego przysługuje środek zaskarżenia, doręcza się podmiotom uprawnionym do wniesienia tego środka, a postanowienie kończące postępowanie - jego stronom, chyba że byli obecni przy ogłoszeniu postanowienia albo zarządzenia. Stronami postępowania przygotowawczego, stosownie do treści art. 299 § 1 k.p.k. byli zarówno pokrzywdzeni jak i podejrzany - powód. Z uwagi na powyższe, pozwany miał obowiązek doręczenia odpisu postanowienia o umorzeniu także pokrzywdzonym. Czynność ta była więc zgodna z przepisami prawa i w żadnym razie nie stanowiła „upublicznienia niedopuszczalnych stwierdzeń odnoszących się do zdrowia psychicznego powoda”. Powód nie wykazał zatem, aby pozwany swym bezprawnym zachowaniem naruszył jego dobra osobiste, stąd roszczenia powoda oparte na tej podstawie prawnej należało uznać za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy kończąc dodał, że powód nie wykazał również, aby w sprawie mógł mieć zastosowanie przepis art. 417<sup>(2)</sup> k.c. Sąd I instancji powołując się na orzecznictwo do uchylonego art. 419 k.c., który jest odpowiednikiem obecnego art. 417<sup>(2)</sup> k.c. wskazał, że regulacja zawarta w komentowanym przepisie opiera się na założeniu, że możliwe są przypadki wykonywania władzy publicznej, gdy nie można postawić zarzutu bezprawności działania władczego, a zarazem byłoby niesłuszne, aby skutki wyrządzenia szkody obciążały wyłącznie poszkodowanego, bowiem odstępuje on od wymagania niezgodności z prawem (bezprawności) zdarzenia sprawczego. Przepis ten eliminuje więc na potrzeby pewnych sytuacji – gdy względy słuszności tego wymagają – przesłankę niezgodności z prawem (bezprawności) wykonywania władzy publicznej, przewidując odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną legalnie. Powód nie twierdził w żadnym miejscu uzasadnienia pozwu, by działania pozwanego, które wyrządziły mu szkodę - były legalne, a zatem zgodne z przepisami prawa. Przeciwnie, powód wielokrotnie podnosił, że zachowania pozwanego były bezprawne, stanowiły pomówienia i szykany powoda, bezprawnie naruszały jego dobra osobiste. Pomimo takich zarzutów dotyczących bezprawnego działania pozwanego, w końcowej części uzasadnienia powód wskazał jako jedną z możliwych podstaw prawnych swych roszczeń przepis art. 417<sup>(2)</sup> k.c. Nie wyjaśnił przy tym jakie legalne zachowania pozwanego wyrządziły szkodę na osobie powoda. Nie wskazał także kolejnej przesłanki odpowiedzialności pozwanego – względów słuszności, które przemawiałyby za przyznaniem powodowi odszkodowania. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności stanowiące podstawę zastosowania zasady słuszności, takie jak np. niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, nie muszą mieć charakteru następczego względem zdarzenia sprawczego i z niego wynikać. Jednakże dochodzenie roszczeń uzależnione jest w każdym przypadku od tego, by zakres tych okoliczności istniejących wcześniej uległ niekorzystnej zmianie w następstwie szkody na osobie przyczynowo związanej z wykonywaniem władzy publicznej (por. wyr. SN z 22.3.2012 r., V CSK 135/11, Legalis oraz z 21.3.2014 r., IV CSK 380/13, Legalis). Ocena dokonana przez sąd determinuje nie tylko samo przyznanie bądź odmowę przyznania odszkodowania, lecz także ustalenie zakresu, w jakim ono nastąpi. Zgodnie z art. 417<sup>(2)</sup> k.c. naprawienie szkody wyrządzonej legalnie może bowiem zostać orzeczone w całości lub w części. Ponadto dla obecnej przesłanki odpowiedzialności w postaci względów słuszności zachować mogą swą aktualność rozważania dotyczące przesłanki zasad współzycia społecznego, jaką posługiwał się uchylony przepis art. 419 k.c. (tak wyrok SN z 4.3.2008 r., IV CSK 453/07, wyrok SN z 24.7.2009 r., II CSK 39/09, Legalis). Powód nie wskazał jakie zasady współzycia społecznego mają przemawiać za przyznaniem mu odszkodowania na podstawie powołanego przepisu. Powód nie poddał również jaką szkodę na osobie wyrządził mu pozwany swym legalnym działaniem. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał zatem, by spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 417<sup>(2)</sup> k.c.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 6 oraz § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 800 ze zmianami) zasądzać od powoda jako strony przegrywającej na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej wynagrodzenie w kwocie 5.400 złotych plus 720 złotych, co dało łącznie kwotę 6.120 złotych, o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód M. L., zaskarżając go w całości. Sąd Apelacyjny wezwał powoda dwukrotnie do uzupełnienia braków formalnych apelacji, nie mniej jednak nie doprowadziło to do pełnego, jasnego sprecyzowania zarzutów. Powód w samej apelacji jak i w pismach uzupełniających apelację opisywał swoje życie, sytuację majątkową oraz zdrowotną, przy czym nie odnosił się bezpośrednio do zaskarżonego wyroku, w przeważającej części podnosząc argumenty wskazujące na swoje pokrzywdzenie działaniami innych podmiotów, niż pozwany. Z pism tych wyprowadzić można następujące zarzuty odnoszące się do przedmiotu niniejszego postępowania:

- 1) Prokuratura Rejonowa przekroczyła uprawnienia stosując wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego, i nie uchylając tego środka,
- 2) Prokuratura Rejonowa przekroczyła swoje uprawnienia kierując powoda na badania psychiatryczne,
- 3) Prokurator (także Policja w G.) przekroczył swoje uprawnienia w dniu przymusowego doprowadzenia powoda na badania w Szpitalu w M., zatrzymując powoda o godzinie 6 rano, stosując kajdanki, przetrzymując powoda w areszcie, pomimo jego złego stanu zdrowia,
- 4) Prokuratura Rejonowa w Gorzowie Wlkp. przekroczyła swoje uprawnienia wysyłając dane wrażliwe powoda dotyczące jego stanu zdrowia do osób trzecich – oponentów powoda, którzy posługują się nimi w sposób nieuprawniony w innych postępowaniach.

Z treści apelacji wynika, że powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości zgłoszonych w pozwie roszczeń.

Pozwany w odpowiedzi na apelację, wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na rozprawie apelacyjnej powód w całości podtrzymał swoje stanowisko.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs<sup>(1)</sup>ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do oceny środka odwoławczego wniesionego przez powoda podkreślić należy, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej



instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Innymi słowy, Sąd Apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wykryte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaakceptować. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Mając to na względzie, w oparciu o art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). W przypadku bowiem, gdy sąd odwoławczy, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Jednocześnie wskazać należy, że z obowiązku ustanowionego przez art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez Sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 r., sygn. akt V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 127; z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CSK 300/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 144).

Sąd Apelacyjny, oceniając podniesione w apelacji zarzuty, mające zasadniczo prowadzić do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny braku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego, nie znalazł jakichkolwiek podstaw do ich uwzględnienia.

Skarżący na wstępie swojej apelacji wskazywał, że został oszukany przez byłego pełnomocnika. Zarzuty w tym zakresie nie mają nic wspólnego z przedmiotem niniejszego postępowania, którego przedmiotem, co powodowi umykało tak w samej apelacji, jak i w jego wystąpieniu na rozprawie apelacyjnej, był wyłącznie uznawany przez niego za sprzeczny z prawem sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie (...) przez Prokuraturę Rejonową w G.. Bez znaczenia dla kierunku jej rozstrzygnięcia pozostawały zatem również zarzuty dotyczące tak zachowania funkcjonariuszy Policji, prawidłowości czynności - w tym orzeczeń - wydanych w tej i innych sprawach toczących się z udziałem powoda przez sądy, czy też odnoszące się do osób, którym w ww. postępowaniu przygotowawczym przysługiwał status poszkodowanych. Nawet bowiem gdyby hipotetycznie uznać, że powód wykazałby prawdziwość

takich zarzutów, to nie miałyby one jakiegokolwiek wpływu na kierunek rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której pozwanym był wyłącznie Skarb Państwa – Prokuratora Rejonowa w G.. To zatem wyłącznie czynności podejmowane przez Prokuraturę mogły stanowić przedmiot tak ustaleń faktycznych jak i ich prawnomaterialnej oceny w niniejszym procesie. Zgodnie bowiem z treścią art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Nie ulega wątpliwości, że regulacja ta wyraża kardynalną zasadę dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej, czy też w stosunku do innego podmiotu, niż wskazana w treści dochodzonego roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 września 2011r., V CSK 4181/10; z 18 marca 2005 r., II CK 5561/04, OSNC 2006/2138; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 5 września 2013 r., I ACa 523/13). Badanie ewentualnej odpowiedzialności innych podmiotów za naruszenie dóbr osobistych powoda wymagało ich pozwania, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Z tej zasadniczej przyczyny przedmiot weryfikacji Sądu odwoławczego stanowić mogło wyłącznie to, co dotyczyło zachowań pozwanego, a wszelkie inne kwestie – jako obojętne dla rozstrzygnięcia – pozostawały poza sferą zainteresowania tego Sądu, czyniąc jakiegokolwiek rozważania w tej kwestii zupełnie zbędnymi.

Ograniczając w konsekwencji dalsze wywody do tego, co stanowić mogło przedmiot ocen Sądu II instancji, tj. zarzutów dotyczących czynności Prokuratury Rejonowej w G. realizowanych w trakcie postępowania przygotowawczego w sprawie (...), wyjaśnić w pierwszej kolejności należy uwarunkowania prawne, w jakich dokonywana być winna weryfikacja roszczeń odwołujących się do naruszenia dóbr osobistych w tego rodzaju sprawach. Konstrukcja dyspozycji art. 24 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że w postępowaniu dotyczącym ochrony dóbr osobistych powinnością strony inicjującej proces jest pierwszorzędnie wykazanie, iż doszło do naruszenia jej konkretnego dobra osobistego. Pozytywny wynik postępowania dowodowego w tym zakresie statuuje domniemanie bezprawności tego naruszenia, którego obalenie spoczywa z kolei na pozwanym. Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a bezprawność wyłącza działanie mające oparcie w przepisach prawa, zgodne z zasadami współżycia społecznego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego. Nie jest zatem tak, jak przyjął Sąd Okręgowy, że z uwagi na wyłączenie bezprawności zachowania pozwanego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Przesłanki te mają bowiem charakter całkowicie od siebie odrębny. Badanie przesłanki bezprawności zachowania sprawcy naruszenia dóbr osobistych aktualizuje się bowiem dopiero wówczas, gdy w oparciu o zrekonstruowany stan faktyczny ustalone zostanie, że do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej rzeczywiście doszło. Jej brak uchyla odpowiedzialność sprawcy, co oczywiście nie oznacza, że do wkroczenia w sferę dóbr osobistych strony powodowej nie doszło.

W takich uwarunkowaniach – odmiennie niż przyjął Sąd I instancji – uznać należało, że zarówno wszczęcie postępowania przygotowawczego wobec powoda, jaki i dalsze podejmowane w jego trakcie czynności (zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji, skierowanie na badania psychiatryczne, wskazanie w postanowieniu o umorzeniu postępowania na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego powoda), naruszało w wymiarze obiektywnym jego dobro osobiste w postaci czci i to tak w jego sferze wewnętrznej (godność osobista), jak i zewnętrznej (dobre imię). Trafnie wszakże Sąd Okręgowy uznał, że wszystkie podejmowane przez pozwanego w toku tego postępowania czynności nie miały charakteru bezprawnego, co – stosownie do przedstawionych wyżej uwag – samoistnie przesądzało o bezzasadności powództwa, odwołującego się tak do treści normy art. 24 k.c., jak i weryfikowanego dodatkowo na płaszczyźnie przepisów o czynach niedozwolonych, w ramach których bezprawność działania organu władzy publicznej także stanowi konieczną przesłankę jego skuteczności (za wyjątkiem odpowiedzialności na podstawie art. 417<sup>2</sup> k.c., który – jak słusznie wyjaśnił Sąd Okręgowy – nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania).

Postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi mogło być w jego odczuciu sytuacją powodującą stres i dyskomfort, jednak nie można z tego faktu wywodzić, że celem postępowania i czynności podejmowanych przez prokuratorów było bezprawne naruszenie dóbr osobistych powoda. Taki wniosek jest zbyt daleko idący i całkowicie nieuprawniony. W orzecznictwie i doktrynie ugruntował się pogląd, że obywatele powinni ponosić, w interesie obrony

dobra wspólnego, ryzyko związane z prowadzeniem czynności przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości. W innym przypadku nie byłoby możliwości prowadzenia w interesie bezpieczeństwa i porządku publicznego jakiegokolwiek postępowania karnego, albowiem organy władzy publicznej musiałyby się liczyć z ryzykiem wypłaty odszkodowań w każdym przypadku, w którym nie doszłoby do prawomocnego skazania osoby, w stosunku do której postępowanie takie zostało zainicjowane. Sparaliżowana zostałaby wówczas całkowicie działalność organów ścigania, a bezpieczeństwo obywateli i ochrona interesów Państwa zostałyby znacząco ograniczone. Nietrafność decyzji procesowej podjętej w toku postępowania karnego, a nawet jej wzruszenie w toku instancji, nie oznacza samo przez się bezprawności działania funkcjonariusza publicznego. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 maja 2005 roku w sprawie SK 60/03 wyraźnie stwierdził, że „czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (prokuratury i sądu) związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych ze względu na to, że postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym”. Czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie przygotowawcze zakończyło się wydaniem prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 165/12). Z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 6 października 2011 roku, w sprawie I ACa 470/11 wskazał, że „prowadzenie jakiegokolwiek postępowania publicznoprawnego (administracyjnego, cywilnego, karnego) nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący postępowanie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną decyzję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw. Każdy obywatel danego państwa musi się liczyć z tym, że stanie się stroną postępowania publicznoprawnego. Bez względu na to, czy postępowanie zostało wszczęte niesłusznie, czy też w jego toku zostały wydane błędne decyzje, stronie przysługuje jedynie ochrona prawna przewidziana w ramach określonych procedur”. Prowadzenie postępowania karnego jedynie w wyjątkowych okolicznościach może zostać uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Jako przykłady takiej sytuacji wskazuje się w orzecznictwie wszczęcie lub prowadzenie postępowania przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością ich sfabrykowania, bez zachowania podstawowych przepisów procedury. Innymi słowy mówiąc, ustawodawca co do zasady wyłącza odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w związku z prowadzeniem postępowania karnego w ramach porządku prawnego. Uboczne skutki postępowania są naturalną konsekwencją wykonania uprawnienia oskarżycieli publicznych do działania w interesie społecznym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 marca 2011 roku, I ACa 759/10).

Oczywiście, także w przypadku zachowania formalnie zgodnego z prawem, dojść może do naruszenia dóbr osobistych. Niezbędne jest jednak w takim przypadku ustalenie, iż sprawca przekroczył rażąco swoje kompetencje, wykorzystując je do tego, aby celowo naruszyć sferę dóbr osobistych pokrzywdzonego, kierując się motywacją wykraczającą poza niezbędne ramy, zaś dokonana przez niego czynność zawiera zbędne pod względem formy oceny dotyczące właściwości lub postępowania danej osoby. Innymi słowy chodzi o stwierdzenie, czy użyte sformułowania zawarte w treści czynnościach procesowych, pozostawały w rzeczywistym i bezpośrednim związku z zakresem i celem działania organów, przy czym miarodajna dla racjonalności zachowania sprawcy jest wyłącznie chwila podjęcia działania opisywanego jako naruszenie dóbr osobistych.

Przedstawione wyżej uwarunkowania prawne samoistnie dyskwalifikują możliwość przyjęcia bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda przez Prokuraturę Rejonową w G.. Nie istnieją bowiem jakiegokolwiek podstawy do wnioskowania, że wskazywane przez powoda czynności, w szczególności decyzje procesowe o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru policyjnego, zarządzeniu jego badań psychiatrycznych, czy też umorzeniu postępowania przygotowawczego, ukierunkowane były na wywołanie innego skutku, niż ten, który miał z nich wprost wynikać. Dotyczyło to także użytych w treści pierwszego postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania przygotowawczego stwierdzeń, odnoszących się do stanu zdrowia psychicznego powoda. Miało to bowiem wyłącznie na celu uzasadnienie tego rodzaju decyzji procesowej, a nie – jak zdaje się uważać skarżący – ingerencję w sferę jego dóbr osobistych. To zaś, że orzeczenie to zostało uchylone przez sąd karny, jak już wyżej wyjaśniono, w żaden sposób nie świadczy o jego bezprawności, w opisanym, cywilistycznym ujęciu.

W apelacji powód wskazywał, że materiał dowodowy zgromadzony w aktach dochodzenia nie jest wiarygodny i nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy. Ponownie zatem wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa nie mogła prowadzić do weryfikacji wyników tego postępowania, w szczególności prawidłowości podejmowanych w jego trakcie czynności, bo do tego powołany był wyłącznie sąd karny. Sfera ocen sądu cywilnego, w granicach poddanego pod osąd powództwa, ograniczona była wyłącznie do zbadania, czy czynności te wykraczały poza potrzeby postępowania karnego, czego – jak już wskazano – przyjąć nie sposób. Myli się również powód, że został uniewinniony od popełnienia zarzucanych jemu czynów, bowiem postępowanie w jego sprawie zostało umorzone. Nawet zaś w sytuacji uniewinnienia oskarżonego przez sąd karny, w polskim systemie prawa cywilnego nie istnieje instytucja obligatoryjnego przyznania jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego za sam fakt takiego uniewinnienia. Co się zaś dotyczy przyczyn doręczenia wskazywanym przez powoda osobom odpisów postanowień o umorzeniu postępowania, to jak już wyjaśnił Sąd Okręgowy, prokuratura miała taki obowiązek, bowiem osobom tym przysługiwał w postępowaniu przygotowawczym status poszkodowanych. Pozwany nie może zatem ponosić odpowiedzialności za ewentualny sposób wykorzystania przez te osoby uzyskanych z treści tych postanowień informacji o osobie powoda.

Pominięciu na zasadzie art. 381 k.p.c. podlegały wnioski dowodowe obejmujące dokumenty stanowiące załączniki do pisma procesowego powoda z dnia 12 lipca 2021 r. Wbrew treści tego przepisu powód nie wykazał bowiem, aby wniosków tych nie mógł zgłosić przed Sądem I instancji, bądź też, aby potrzeba ich przedstawienia powstała dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku. Dostrzec przy tym wypada, że większość z tych dokumentów znajdowała się już w aktach sprawy, a zatem ich ponowne złożenie było całkowicie zbędne. Niezależnie od wskazanych wyżej przyczyn formalnych, powołane dokumenty nie miały żadnego znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, bowiem żaden z nich nie odnosił się do opisanych wyżej – znacznie zawężonych w stosunku do oczekiwań skarżącego – granic rozpoznania niniejszej sprawy.

Wyjaśnić na zakończenie należy powodowi, w nawiązaniu do jego wystąpienia na rozprawie apelacyjnej, że obowiązek zwrotu pozwanemu należnych kosztów procesu, nie jest jakąkolwiek karą, czy formą represji w stosunku do jego osoby, lecz stanowi przewidzianą przepisami prawa procesowego, w szczególności w art. 98 k.p.c., konsekwencję przegrania przez niego sprawy. Słusznie uznał przy tym Sąd Okręgowy, że nie zachodziły podstawy do odstąpienia od obciążania powoda tymi kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. Sama trudna sytuacja życiowa, w jakiej niewątpliwie pozostaje powód, jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, nie może stanowić podstawy do podjęcia tego rodzaju – mającej charakter szczególny, ograniczonej do sytuacji wyjątkowych – decyzji procesowej.

Z tych względów konieczne było rozstrzygnięcie jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamy z kosztami zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość wynagrodzenia strony pozwanej ustalono w stawce minimalnej, wynikającej z treści § 2 pkt 6 oraz § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z analogicznych, jak w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego względów, nie istniały podstawy do zastosowania w tym zakresie normy art. 102 k.p.c.

Artur Kowalewski